

## Zmiany klimatu sprowadziły nowe szkodniki

Autor: Beata Kozłowska

Data: 2 lipca 2016



### Nawet młodzi rolnicy widzą, że wciąż minionych kilku lat klimat w Polsce się zmienia. Czy ma to wpływ na szkodniki żerujące w uprawach rolniczych?

Teraz w ciągu roku może rozwinąć się nawet o 5 pokoleń mszyc więcej niż przed 50 laty. I to jest namacalny skutek zmiany klimatu w Polsce.

prof. Marek Mrówczyński kierownik Zakładu Entomologii Instytutu Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy w Poznaniu

*– Młodzi rolnicy pamiętać tego nie mogą, ale 50 lat temu wegetacja roślin definitywnie kończyła się 1 listopada, gdy z reguły leżał już śnieg i trzymał mróz – mówi prof. Marek Mrówczyński kierownik Zakładu Entomologii [Instytutu Ochrony Roślin – Państwowy Instytut Badawczy](#) w Poznaniu. – **W tej chwili wegetacja roślin wydłużyła się o 2 miesiące. W ubiegłym roku zakończyła się mrozami w sylwestrową noc. A jeżeli trwa wegetacja roślin – to są i [szkodniki](#).***

Dawniej nie było kłopotów z wirusami. Teraz – są. Roznoszą je mszyce.

– *Mszyce mogą rozwinąć w ciągu roku znacznie więcej pokoleń, niż 50 lat temu – dodaje pan profesor. – **Mamy dodatkowe naloty mszyc od września praktycznie do sylwestra. Mszyce przynoszą wirusy i rośliny chorują.** Teraz w ciągu roku może rozwinąć się nawet o 5 pokoleń mszyc więcej niż przed 50 laty. I to jest namacalny skutek zmiany klimatu w Polsce.*

W ocenie eksperta, mamy w Polsce teraz klimat prawie angielski – choć trzeba uwzględnić, że jednak jest trochę mniej wilgotno i trochę cieplej. Dlatego też szkodniki znane kilkadziesiąt lat temu na zachodzie Europy teraz przychodzą do nas.



Mszyce mogą rozwinąć w ciągu roku znacznie więcej pokoleń, niż 50 lat temu. (fot. AgroFoto.pl, użytkownik: kobra89 )

– *Największa presja wirusów jest na zbożach ozimych, zwłaszcza na jęczmieniach i pszenicach – mówi pan profesor. – U nas 20 lat temu nie było na plantacjach zbóż wirusów. Dziś prawie wszystkie plantacje na zachodzie Polski są zainfekowane.*

Starsi rolnicy mogą potwierdzić, że kiedyś regiony Polski znacznie różniły się klimatem i terminem dojrzwania upraw. Dziś to się wyrównuje.

– Kiedyś mówiliśmy o stepowieniu Wielkopolski i o zagrożonym suszą pasie berlińsko-poznańskim mierzącym 300 km długości i ok. 100 km szerokości – przypomina prof. Mrówczyński. – **Teraz pas, kończący się 50 lat temu w okolicach Poznania, przekroczył już Wisłę i obejmuje województwa: lubuskie, wielkopolskie i kujawsko-pomorskie, a na szerokość sięga od Piły po Wrocław. To są zmiany, które obserwujemy za życia jednego pokolenia.**

Susza powoduje, że występuje mniej chorób powodowanych przez [grzyby](#), ale za to jest więcej szkodników. Niektóre z nich są do nas przywleczone. Ale o tym – następnym razem.